



17143

I kat. komp. Mac Sl De

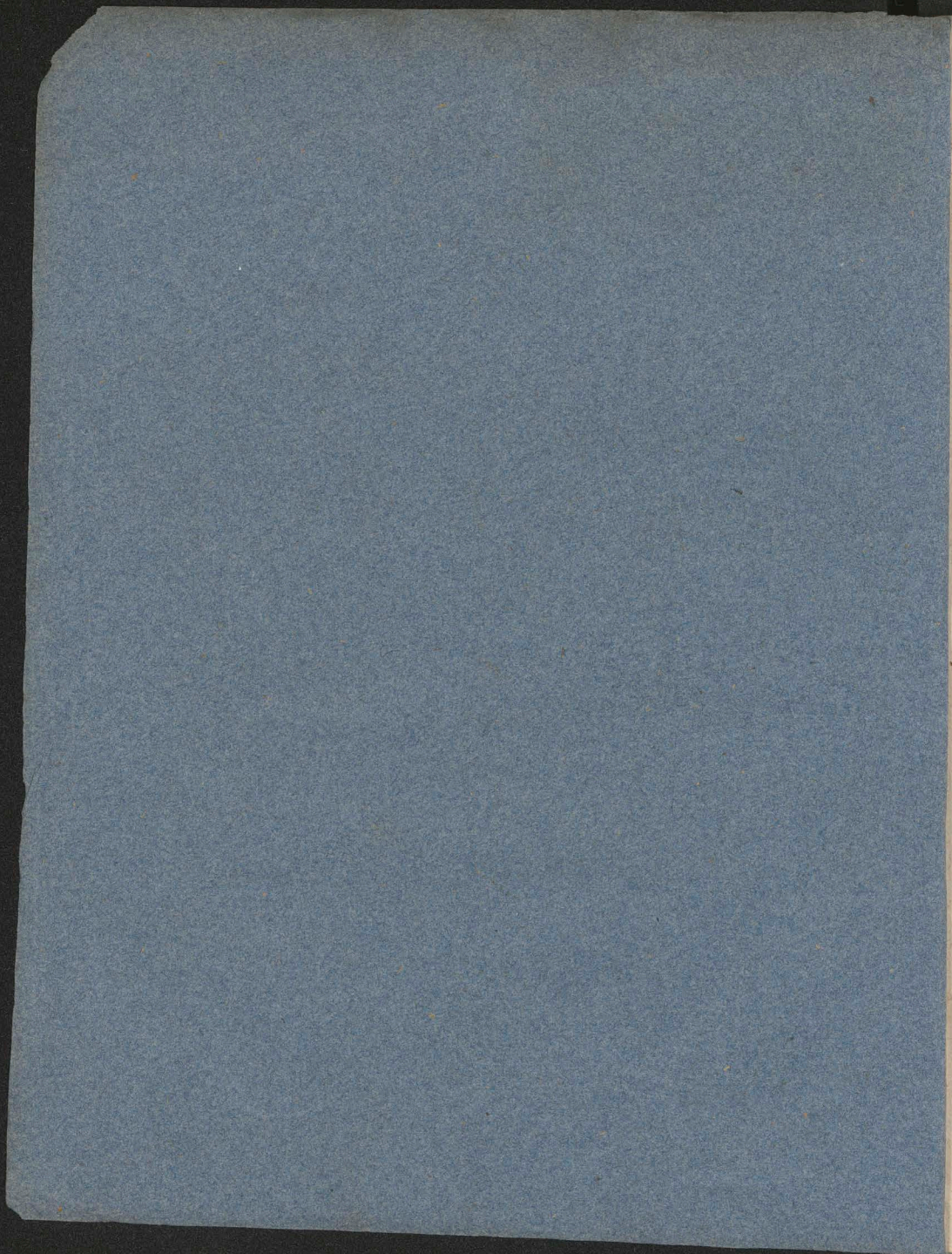
*Fruchtig  
Fremd.*

*7100 harrniss*

*Crown, Coler J. f. Jllms etc Ant. Ouyphris  
Urbaniki G. Exattens etc - applaudit  
Pecis.*

PANIS IN VITAE  
Polon. 4<sup>e</sup>  
ME 1054.





I

I  
A

E

C  
B

A



1x 24

ILLUSTRISSIMO  
EXCELLENTISSIMO  
REVERENDISSIMO DOMINO  
ANTONIO ONUPHRIO

*De URBANICE*

URBANSKI

EPISCOPO EVARIENSI, SUFFRAGANEO,  
Canonico & Administratori Generali  
Premisliensi.

Canonico Cathedrali Leopoliensi, Archidiacono  
Brzozoviensi, Præposito Sanocensi & Liscensi.

*Die Consecrationi Ejus in pontificatum Sacro  
nomine devinctissimi*

Crosnensis Collegii Societatis JESU.

Ejusdem applaudit

P O E S I S.

Anno post Xstum natum MDCCLXIX.

ll





EXCELSIOR  
ANNO DOMINI

URBANI

1714





Do  
WIELMOZNYCH ICHMĆ PANSTWA  
A D A M A  
Na Urbanicach  
URBANSKIEGO  
Podstołego Sanockiego  
Y ANIELI z GROCHOLSKICH  
URBANSKI  
Podstolyny Sanockiey.

\*\*\*  
\* *Ja*k przyzwoite koniecznie pobudki, tak naglące  
\*\*\* *są* wcale przyczyny Wielmożne Podstolstwo; aby  
czym się wyplacać własność wdzięczności każe, to  
w skutku powierzchowny wewnętrznych żądań tłumacz, pokazał dowod, któryby y pierwszy wypełnił o-  
bowiązek prawdziwie: y drugiemu bez którego tam-  
ten czczym słow szczyci się pozorem, nieubliżył nay-  
mniey. Wiemy dobrze cośmy winni Imieniowi Wa-  
szemu, iak sławnemu w oczach świata w Xiążetach, \*  
w Panach, y \* Rycerzach wielkich, z których na Was,  
wraz z krwią, z nich zabraną, piękne dzieł wybornych  
(a) zstąpi

\* Wielmożni URBANSKY należą do Familii Jaśnie  
Oświeconych Xiążąt Ichmćw CZARTORYSKICH.

\* Złączeni z domami W.W. SKIWSKICH, GIEBUTO-  
WSKICH, ŁOWIECKICH, WIERZBOWSKICH, GRABINSKICH, STA-  
DNICKICH, FREDROW, BUKOWSKICH, ZIELONKOW, ZAPŁA-  
TYSKICH, BŁONSKICH, GORZYCKICH, STRZELECKICH, ZAMOY-  
SKICH, CIECIERSKICH, JABŁONOWSKICH, SUCHODOLSKICH,  
ZUROWSKICH, SZULBORSKICH, WOLSKICH, BŁESZYNSKICH,  
HORNÓWSKICH, BOKIOROW, NIEZABITOWSKICH, DABRO-  
WSKICH, KONOPACKICH, JEZIORKOWSKICH, DUBRAWSKICH,  
KOBIELSKICH,



zstąpiło dziedzictwo, tak poważnemu w zdaniach świata w sławnych za Boga, Cnotę, y Ojczyznę wojownikach, których godne potomności sprawy, w Osobach waszych tym dokładniey czytać y widzieć można, im żywe więcey za martwe sztuką rzemieślniczą wyrażone, ważą obrazy. A że wiemy, iż winniśmy iak wielkim łaskom Przodków waszych, tak szczególnym dobrodziejstwom Osob waszych nietylo wdzięczność, ale nad to osobliwego ku Zgromadzeniu naszemu przywiązania waszego pamiętać: ta drugi na nas włożyła obowiązek, (tym dla nas do wypłacenia miłszy, im naysłowitsze daniny szczerą przewyższa przychylnność, y naysławniejsza dary przechodzi miłość) abysmy duchownemi odługami, gdy się na inne zdobyć niemożna, naszą pokazując wdzięczność, powierzoną okazałością, samey podaniem potomności okazali pamiętać. Y to my wypełnić umyśliłiśmy teraz; okazałością wprawdzie takową, która aczkolwiek mała, y błaba z siebie, z sposobu iednak swego, Pańskiego z dwoch miar godna oka; Godna, że y cokolwiek nieśmiertelnego u świata być ma, to nim się dzieie; (wzdy nieinnym sposobem iak dzieła nieśmiertelności godne, tak wielkich Rycerzów imiona nieśmiertelności zastługujące, dochodzą wiadomości następcom, tylko zostawionemi w pismach y drukach znakami, niby żywemi zawsze obrazami nieskończoney przychylności, y dowodami wdzięczności nieśmiertelney) y że; co niemniey szacunku temu dodaie pismu, iako z strony swojej przyjemność czyni,

**Wielmożney zaś Podstoliny z GROCHOLSKICH**  
Familia, złączona z Domami J. W. W. W. KRASINSKICH, RADZIMINSKICH, BOGATKOW, JAŁOWICKICH, KORDYSZOW, WIELOGURSKICH, SARTAWSKICH, MAKOWSKICH, WYDZGOW, GUZELPHOW, WOLSKICH, SZULIMIRSKICH, KORSAKOW, WASILEWSKICH, NIECISZEWSKICH, y innych wielu.

czy  
czo  
lo  
m  
ale  
wa  
wn  
wa  
nag  
nie  
z u  
rod  
leg  
naw  
cia  
obię  
finu  
swe  
żne  
NIE  
pa  
szeg  
nia,  
zast  
bron  
leśc  
niep  
Pan  
wyn  
prz  
zup  
on  
wyn  
dka



czyni, y nęci, że Tego się pochwały z waszemi złą-  
czone, waszemu poświęcają Imieniowi, który niety-  
lo podobieństwo dziełami swemi prawdziwie potę-  
mności godnemi, do waszych Przodków wyrażał,  
ale też naybliższym natury samey porządkiem, do  
was należał. Co gdy wspominali, odnawiali pew-  
nie ranę świeżą zawsze w pamięciach y sercach  
waszych, ranę tym dotkliwszą bardziey, im zadana  
nagle, tym sroższą bardziey, im zadana śmiertel-  
nie, tym nieugojoną bardziey, im nieuleczoną nigdy,  
z wczesnego a nieopłakanego dostatnie losu śmierci,  
rodzeniem: Brata Waszego, urzędem: Biskupa, mi-  
łego wszystkim, kochanego od wszystkich, w samę  
naywiększą nadziei porę, lat nawet pożądanego ży-  
cia niedochodzącą jeszcze, w sam czas Biskupiego  
obietcia urzędu, z nieutulonym swoich zalem, z za-  
smuceniem Ziemi, z utratą pociechy swojej, y  
swego przywiązania wszystkich. Jaśnie Wielmo-  
żnego Nayprzewielebniejszego IMCI X. ANTO-  
NIEGO na Urbanicach URBANSKIEGO Bisku-  
pa Ewaryeńskiego, Suffragana Przemyskiego. Na-  
szego zas Naymniejszego Jezusowego Zgromadze-  
nia, z łask Dobrodzieia: z przywiązania, Oyc: z  
zastawienia się, iedynego z nayszczegulniejszych o-  
brońcy. Wszakże gdyby pospolite ubolewanie, y bo-  
leści tey rany na wszystkich podział, ulgi waszemu  
nieprzyniosł sercu, tedy samo dziwne pomszechnego  
Pana rozrządzenie, w którym pokazał razem, y  
wyniesienie wasze, y potęgę swoją, y zakazanie was  
przed ludźmi, y Wszecmocność swoją przed światem,  
zupelnie was uspokoić powinno. Takci jest, pokazał  
on potęgę swoją, kiedy w tymże przeciagu czasu,  
wyniosł go nad ludzi, w którym wziął go z pośród  
dka ludzi, tenże sam tron, na którym miał zasięść  
między



miedzy Xiążętami Domu Jego iako Biskup, w smutną zamienił mu trunę, by w niej wszystkie ukrył pompe, iako śmiertelny człowiek. Biskupiey Godności znaki w okropne kiry, pewne dalszego wyniesienia nadzieie, w grobowe cienia. Pokazał y wyniesienie wasze, gdy nie z inney zebrał go drogi, tylko nayspieszney u świata, nie w innym chciał go mieć stanie, tylko w naysposobniejszym u świata, y ku Jego wiekopomnemu zaleceniu, y ku Familii waszey nieśmiertelney sławie; Tak zaś że mówić można, iż na rozszerzenie waszego Imienia chwały, iakby pomogło bardziey, rozsądzić trudno, czy żeby (duchownego zażyiemy wyrażenia) włożony w lichtarz w Kościele Chrystusowym, iasniał dotąd: czy żeby wystawiony wraz zagasł. Złożył Wielmożne Podstolstwo żalobę twoię, żalobę tym okropnieyszą, im nad żalobę pozorną y zwierchną dolegliwszą żaloba serca. Bądź, krotko Wszzechmocna rownie iak miła Boska nim się nam cieszyć, wam zaś zdobić dopuścila wola, wždy czego inni całym niedokazą wiekiem, aby być mogły ich godne potomności, y sławy nieustanney dzieła, to on iednym (ze krotkie wyniesienia iego czasy, temi nazwiemy słowy) wypełnił, y dokazał momentem. Złożył; a pochwały te, żywemu nagotowane, za niego, którzy nietylko krwi, ale y wielkich dzieł odebraliście dzieiectwo, przyimi. Wszakże nikomu przyzwoliciey, y ku iego, y ku waszey rozszerzeniu sławy oddane być niemoga, iako y rodzeniem y kochaniem Bratu. Ale razem nie na daninę, bo ta nikczemna, ale na serce ofiaruiących, a Imieniowi Waszemu nayobowiazających chciey weyrzyć, którzy gdy o zmarłym niezapomną nigdy, o Was żywych pamiętają potomkach zamysze.

Wam nayużytejsze, y do was nayprzywiazające  
Collegium Krośnieńskie Societatis JESU.



\* \* \* \* \*

# O D E

F AUSTA, sed felix repetam diei  
Nuntia advenis mihi, quâ decorus  
Pontifex sacrâ rutilâque veste

Scandit ad Aras.

Scandit excelsam super ac amœnam  
Cathedram, summos redimitus artus  
Infulâ, lauroque, manûs pedoque.

Præsule Nostro,

Urbe sic ipsaque volente. Scandit  
Noster ONUPHRI, cupidusque nostri.  
Crofna, quod donum referes amori?

Munera quantâ

Advolans reddes? sociam propinquæ  
Auctor essem, jungito te Virorum  
Parva turbæ; munera non valebis?

Reddito vota.

Reddito, sint parva licet, sed illa  
Sunt amoris pignora, suntque signa.  
Vota, quâ noster cecinit Maronus

Carmen avenâ.

Martialis quaque canebat; illud  
Quaque Horati noster, erunt amico  
Grata Musarum scio. Cultor ille

Verus earum.

Perge; sed jungas animum volentem  
Summa, non spernet bonus iste PRÆSUL,  
Viderit cum addicta, levabit immo

Corda fuorum.



\* \* \* \* \*

*Toż Wierszem Polskim.*

*O* Iakżeś poro tych dni mi jest miła!

Coś dziś o moie uszy się obita,

W Biskupim stroiu iak ogłaszasz stanie,

*Nasze Kochanie.*

W ozdobnym bardzo y wspaniałym tronie,

Infułą złotą uwieńczone skronie

Maiąc, przybytek swoy Święty odbierze,

*Na co Pasterze*

Jako nasz pragnie, podaie Naywyższy,

By był ONUFRY sercem Ci naybliższy

Domie JEZUSOW. Na dowod ofiary

*Miłości, dary*

Jakieśz dasz? radzę złącz wraz z Zgromadzeniem

Przytomnych Mężow tu znacznych imieniem

Osoby swoie; w daryśmy przyskapi?

*Miłość zastąpi.*

Odday, bądź to dar nieczemny się zdaie,

Naymilsze wszakże podarkom rodzaie

Zamiera, zwłaszcza będzie ułożona

*Wierszem Maronā.*

Y w iaki sposob Marcialisz spiewał,

Odday y w iaki Horaciusz grywał,

Będzie mu miła w tym dana sposobie,

*Nauk ozdobie.*

Idź że co prędzey, á z nią złącz pragnienia,

Wynurz iak może z nayszczerfze życzenia,

PASTERZ ten dobry, wiem, niewzgardzi nami

*Stug smych sercami.*

*EPIGRA.*



# EPIGRAMMA

In Gentilitium stemma Illustrissimi  
Suffraganei *NIECZUIA* dictum

**M**irando nexu sociata decoris avita  
Stemmata, quid referant cruxquè stylusquè Tui?  
Hic Patriâ meritos qui præcelsère sequentem,  
Relligionem Crux denotat, ille probat.  
Pulchrius hæc vinclo nosti sociare jugali,  
Patria devincta est, Relligioquè Tibi.

*Tak na Wiersz Polski.*

**D**ziwnym złączone związkiem herbowne zaszczyty,  
W ogniſtym polu znaczą, co pień Krzyż wyryty?  
Pień: zaſtugi Oyczyźnie głoſi połozone,  
Krzyż: że Kościół w tym Domu miał ſwoją obronę.  
Pięknieyſzym więzem łączysz to Biskupie dwoie,  
Pomoc ſwoiąć Oyczyzna, Kościół (a) winień ſwoie.

(a) Kościoły w całej prawie Sanoſkiej Ziemi, do nayıpierwſzego przy-  
prowa ſzone porządku, ſwoją winny ozdobę J. W. Suffiaganowi.

# E C L O G A.

In qua sub Allegoria exprimuntur desideria at-  
que vota Collegii Croſnensis Societatis JESU.  
*Illustrissimo Benefactori et Protectori suo: qui Ba-  
colici Carminis more Amyntæ nomine proponitur.*

INTER,



S S S

(—)

INTERLOCUTORES.  
MELIBŒUS CORYDON.

Melibœus.

Mollis quid ruri Corydon te detinet umbra?  
Dulces non tenui versus meditaris avenâ?  
Saxa cient, resonantque tubæ, tumque omnibus antris  
Alterno saltu clarus mons personat ipse.  
Lætitia cuncti plectrum aptant, atque Coronas  
Temporibus, Pastores non sine voce Camenæ.  
Svavi adsunt, ipsæ Musæ celebrare Virorum  
Delicias, vatunque decus, nostrique parati  
Fratres.

Corydon.

Quid clamor doceas, quid gaudia poscunt?  
Num procul à stabulis iustus discedere nostris  
Est lupus? ereptus rigidis num dentibus agnus?  
Impulit an Pastor timidus ad ovile capellas?  
Maturam an Cererem messis comitatur opima?  
Gaudia fac Melibœe hodie cognoscere tanta.

Melibœus.

Non Corydon Corydon rapidis me faucibus agnus  
Ereptus faciat, vel quod falx ponit aristas  
Felices, scin? tu, concendit noster AMYNTAS  
Sacra pompâ indutus ad ipsa Suprema Deorum  
Con-



Confilia; aureus est olli Pastoris adinstar  
Infixus baculus, redimitus tempora laurô,  
Fulgenti, sacris supremi Præsidis unctus  
Fontibus, ad sacras incedit Numinis aras.

Corydon.

Veranè? sed Melibæus ait, tùm vera videtur,  
Sit Melibœe, darentquè potentia Numina nobis,  
Sæpè tener nostris Illorum ab ovilibus aram  
Imbueret foetus.

Melibœus.

Quidni tibi vera profari  
Vellem?

Corydon.

Noster AMINTA refers, tutela coloni,  
Gentis honos, pagi columen, spes, gloria ruris?  
Jo resonent citharæ, pastores tendite plectra.

Melibœus.

Festivis resonate avium concentibus auræ,  
Fontes, vos rivi què per obvia currite saxa,  
Currite, jucundos nostris iterate susurros  
Oris.

Corydon.

Jam trahat, atque juvet sua quemque voluptas,  
Silva lupos, lepores mirum Coryleta segesque:  
Com-



\* \* \* \* \*

Complaceatque suis furibunda Læna catellis,  
Tu mihi sufficias, mihi solus AMYNТА placēbis.

Melibœus.

Pauper prata colonus amet, lasciva capella  
Florentem carpat cytifum, mihi solus AMYNTAS.

Corydon.

Urbs mea, vos hilares segetes ridete, cacumen  
Montibus in nostris festiva tripudia saltu  
Pertingant, sonituque suo circum aëra tollant  
Delicias nostrum.

Melibœus.

Corydon, quoque dona ferenda,  
Accepta hæc dominis sunt, qualiacunque ferant.

Corydon.




O Melibœe, Deus nobis hæc gaudia fecit!  
Hinc grates illi, olli tandem dona paremus.

Melibœus.

Fronde super viridi pendent mihi dulcia pomâ,  
Castaneasque nuces servo, rubicundaque pruna:  
Dona feram, felix nam nostrum hoc Præfule nomen.

Corydon.





---

Corydon.

Est mihi disparibus compacta senisque canoris  
Fistula, Menalcas dono mihi quam dedit olim;  
Jo resonent citharæ pastores tendite plectra.

Melibœus.

Melliferis apibus tollam jam florea ferta,  
Quæ mihi puniceis æstate tulere rosetis,  
Dona dabo: nam felix nostrum hoc Præsule nomen.

Corydon.

Pallentes violas, & summa papavera carpam  
Serta rosis, lauros texam bene olentibus herbis,  
Jo meæ citharæ, pastores tendite plectra.

Melibœus.

Jungam his narcissum & florem fragrantis anethi,  
Addet perjucundum rosque marinus odorem,  
Dona feram, felix nam nostrum hoc Præsule nomen.




Corydon.

Et pressi lactis mihi copia, suntque juvenci,  
Capreoli pingves, sunt cum quoque matribus agni,  
Jo resonent citharæ, pastores tendite plectra.

Bi

Meli-





---

## Melibœus.

Munera deposcunt festivos dicere plausus,  
Bucolica imponenda suis sunt carmina donis.

## Corydion.

Incipe tu Melibœe, prior gratulabère versu.

## Melibœus.


Qui pleno libatis aquas Parnassidis ore  
Dicite, supremos annos contingat AMYNTAS  
Noster, contingat supremaquë jura Deorum.  
Utquë per Ausonias Eneia carmina gentes,  
Mantua Musarum ut domus, usque ad sidera cantu  
Evecta est, famâ Tu Præfulis æmulus esto.

## Corydon.

Quantum ingentem Græcia demiratur Homerum,  
Pindarus, Euripides, quantum celabatur ab illa,  
Excellens quantum veneratur Roma Maronem,  
Priscaquë nectarea ad nos transfert scripta vetustas,  
Purpureos inter Proceres, sanctumquë Senatum,  
Sic duretquë tuum æternum per sæcula Nomen.

WIERSZ





# WIERSZ POLSKI

*Toż samo wyrażający*  
Osoby rozmawiające  
MELIBEUSZ KORYDON.

## Melibeusz.

Czemusz tak Korydonie polubiłeś cienie  
Wiejskie sobie, nie raczyz fularıeczki brzmienie?  
Chuczają trąby, Kamienie brzęczą na wsze strony,  
Wierzchołek na przemiany od skokow wzruszony  
Gor samych, z tayıstry biorą pıszczalkę Pasterze,  
Na głowy wieńce, każdy do grania się bierze.  
Same wychwalać mają Muzy w Helikonie,  
Z wyboru Męża cnego, na swym złotym tronie.  
Łaczyć też z niemi mają pasterkie śpiewanie  
Bracia nasi, wynosząc nas wszystkich Kochanie.

## Korydon.

Wesela y tych skokow dayże mi przyczynę?  
Czy że z obor ziadłego wygnali w krzewine  
Wilka? wydarli z zębów owieczkę? czy kłofy?  
Złotolite na polach, buyne ściety kosy?  
Naucz Melibeusie, chciey powiedzieć smiele,  
Niech wraz z tobą co głośisz opiewam wesela.

B

Melibe-



## Melibeusz.

Ani z odegnanego wilka, ni ze żniva,  
Ani dobytą w polu młodociana niwa  
Ciesz się tak Korydonie, iak co dziś nam głoszą,  
Ze naszego AMINTE na tron Bogów wnoszą.  
Świątą odziany suknią do rad w ichże gronie  
Stawa, złocista Ręce Łaska, srebrny skronie  
Zdobi wieniec. Na wszystko naszego Kapłana  
Naywyższego Zwierzchnością moc Jemu jest dana.

## Korydon.

Prawdę li Melibeusz mówisz? gdybyć była  
Słodka BOGA Opatrzność! gdybyć użyczyła  
Tey nam pociechy! zaraz Jemu na ofiarę  
Naytłusciejszych barankow poświęciłbym parę.

## Melibeusz.

Na cożbym miał ci tać prawdę Korydonie?  
Y tę radość, w której dziś serce moje tonie.

## Korydon.

Nasz AMINTA, ozdoba Kraiu, a Kochanie  
Najzego rolnictwa, w tym mówisz stopniu stanie?  
Brzmiicie co żywo lutnie, Pasterze zagracycie.

Meli-




Słod  
Mru  
Wy  
A m

Idzi  
Zai  
Kni  
Mni

Cie  
Z s  
Dor  
Bar

Cie  
Obr  
Dot





---

Melibeusz.

Słodkim wdziękiem ptaszęta wtoru dobieraycie,  
Mruczcie żrzodeł strumyki, niby pszczołek roie,  
Wytryskuycie z skał samych Krzyształowe zdroie,  
A w nasze płynicie Kraie.

Korydon.

Niech każdy pozwole  
Idzie za żądź zapędem, niech iuż cieszy pole  
Zaięca, drapieżnego wilka niech nasycą  
Knieia, szczenięta kochą rozruszona Lwica.  
Mnie zaś cieszy AMINTA.

Melibeusz.



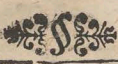
Niech kmiotek ubogi  
Cieszy się, że rzesiſtey trawy pełne stogi  
Z swey zebrał łączki, albo swawolne kozłatka  
Dorwają się kwitnącego na wierzbinię prątką  
Bardziej cieszyſz AMINTO.

Korydon.

Miaſto, y Zafiſane  
Cieszcie się pola, radość niech się okowane  
Obra gór wierzchołki, y ſamego Nieba  
Dotknie.

Melibeusz





---

Melibeusz.

Wiesz Korydonie? podarunki trzeba  
Przynieść, te Panow mile, co w domu się rodzi.

Korydon.

W przod BOGU się bracişzku podziękować godzi,  
Ze nas tak pożądaną dziś uraczył chwilą.

Melibeusz.

Rumiane na gałęziach iablka mi się miłą,  
Purpurowe gruszcyczki, y sliwy modrawe,  
Kasztany, są morele, brzoşkwinie złotawe,  
Oddam to w podarunku, bo uszczęśliwienie,  
Czuję że nam przyniesie Jego wywyższenie.

Korydon.

Ja też mam z dobranemi pieszczalkę głosami,  
Co darował Menalka; Nusz pospołu z nami  
Zabrzmiicie lutnie, skrzyпки nastroycie Pasterze.

Melibeusz.

Pracowitym niedługo pszczołkom się wybierze  
Zrobiony w ulu wieniec, który w pełnym kwiecie  
Rofy, wybramszy słodycz, ułożyły w lecie,  
Podaruję to Panu, bo uszczęśliwienie  
Pewne nam wszystkim niesie Jego wywyższenie.

KO RY.





### Korydon.

Różowego na maku pościnał wierzchołki  
Kwiecia, a mieniące też w domu chowam siołki.  
Nuże żywo Pasterze: lutnie brzmicie moie.

### Melibeusz.

Złote Narcyssu roszczy, z rozmarynem spoję,  
Y oddam, niech mu wdzięczne sprawi powonienie  
Bo lmię nasze wstawi, Jęgo wyniesienie.

### Korydon.

Są Ciołki, są baranki, iest y pozbierana  
Z czystego mleka sama tłuściuchna smieta;  
Nuże skoczno wydaycie na lirze lut  
Odgłos Pasterze.

### Melibeusz.

Ale: wińszujące mowy  
Oddają też przy darach.

### Korydon.

Zacznyże ty wprzódę,  
Wszakżeś też między nami iest starszy u trzody;

Meli-





## Melibeusz.

Czystych co kosztuiecie wod Parnassu, Męże  
Wroźcie, naywyższych wiekow AMIMTA dosięże,  
Niechay pierwszą, dostoyność da mu moc naywyższa,  
Y iak wiersz Eneasza łaciński wymyższa,  
Mantue Muz stolicę głoszą pod obłoki,  
Tak Jego niech nie zacmią sławy, śmierci mróki.

## Korydon.

Jak się nayślawniejszemu dziwi Homerowi  
Grecia, po nim pierwsze daie Pindarowi  
Mieysce. Jak się zaszczyca Rzym sławą Marona,  
W słodkopłynnych nam teraz wierszach zostawiona.  
Tak w wyższym nad Kapłany położone rzędzie  
Dziś Imie Jego, niechay nieśmiertelne będzie.





Biblioteka Jagiellońska



sta/0025614



